

Kategoria „B” podniesiona do 6 ton DMC. Można? Można!

data aktualizacji: 2020.10.21



Limit tonażowy na kategorię „B” prawa jazdy został ustalony około 60 lat temu. Wówczas motoryzacja, pojazdy, rozwiązania techniczne były w zupełnie innej epoce. Technologia poszła do przodu a stary przepis - pozostał. To duży problem m.in. dla posiadaczy kamperów, które już dziś z łatwością w stanie gotowym do jazdy przekraczają pułap 3200 kilogramów. Od lat zabiegamy by wreszcie przepis zaktualizowano i dopasowano go do obecnych czasów. Niestety, zasady Unii Europejskiej są nieubłagalne. Zupełnie inaczej wygląda to w Brazylii. To tam jest już gotowy projekt nowych przepisów, które mają podnieść limit aż do 6 ton. Jak tłumaczą to politycy?

„Dotychczasowe limity przestały mieć rację bytu” - czytamy w różnych publikacjach. Większość aut „lekkich” dostawczych zaczęła osiągać masę własną na poziomie 3 ton. Podobnie ma się sprawa z kamperami. Nie jest tajemnicą, że duża część „domów na kołach” jest przeważona. Popularne „blaszaki” znanych producentów to wynik rzędu 3100-3200 kilogramów w stanie gotowym do jazdy. Widzieliśmy również pełne integry, które teoretycznie są dopuszczone na prawo jazdy kategorii „B”, ale same w sobie ważą... 3400 kilogramów. Wystarczy kierowca na pokładzie by już przeważać cały pojazd.

Co ważne (i co również zauważyli politycy w Brazylii) znacznie polepszyły się możliwości techniczne samochodów. W kraju południowej Ameryki popularne jest Iveco Daily oraz Volkswagen Delivery. Można je zarejestrować na 3,5 tony, ale ich DMC, patrząc od strony technicznej, pozwala na znacznie więcej. Rzućmy przykłady: Delivery to 4,4 t wytrzymałości a Iveco - 4,2 t.

Jeżeli nowe prawo wejdzie w życie (a wszystko wskazuje, że tak się stanie) to właściciele takich pojazdów nie tylko będą mogli swobodnie je prowadzić, ale także ciągać cięższe przyczepy. Dokładnie tak samo, jak miało to miejsce 60 lat temu.

Opracowano na podstawie artykułu 40ton.net

Źródło: